

ANDRZEJ DERDZIUK OFMCAP

ARETOLOGIA ENCYKLIKI *LAUDATO SI'*

Papież Franciszek w encyklice *Laudato si'* podchodzi do kwestii arteologii w sposób duszpasterski i instrumentalny. Przede wszystkim wskazuje on na potrzebę ponownego przyjrzenia się kwestii ochrony przyrody, której zachowanie ma służyć integralnemu dobru człowieka. Biskup Rzymu podkreśla, że wytworzony przez człowieka świat oddziałuje na niego samego, dlatego da się dostrzec wzajemną zależność między traktowaniem swego życiowego powołania a odniesieniem do przyrody. Ukazując potrzebę cnót, Franciszek nie definiuje pojęć, ale wskazuje na ich fundamentalne znaczenie w ocaleniu życia na ziemi. Wylicza liczne przykłady cnót, umieszczając je w konkretnym kontekście życia społecznego i prezentując ich działanie na rzecz zachowania środowiska naturalnego. Istotne jest też wskazanie środowisk i form uczenia się cnót.

1. Rozumienie cnoty jako konkretnej postawy człowieka

Chociaż papież nie definiuje cnoty, to jednak wskazuje na jej zakres treściowy i stwierdza, że człowiek powinien zmierzać do znalezienia swojego miejsca we wszechświecie i określenia swej pozycji wobec Boga oraz innych stworzeń, tylko bowiem na gruncie odnalezionej i ugruntowanej prawdy o swoim jestestwie człowiek może zacząć prawidłowo funkcjonować, zyskując warunki do praktykowania cnót. Wielokrotne odwoływanie się do relacji człowieka wobec Boga wskazuje na potrzebę wiary jako postawy pomagającej przyjąć zależność od Boga i zyskać właściwy szacunek do stworzeń. Papież stwierdza, że „prawdziwy rozwój człowieka ma charakter moralny i pociąga za sobą pełne poszanowanie osoby”¹.

¹ LS 5.

W rozumieniu cnoty istotne jest odniesienie człowieka do moralnych konsekwencji jego działań, które to konsekwencje mogą być dostrzeżone w klimacie autotranscendencji, przełamującej izolację i autoreferencyjność. Oznacza to, że człowiek musi uznać potrzebę rozwijania się w oparciu o kryterium, które pochodzi spoza niego samego i jest wyznaczone przez Boga. Rozwój w cnotach jest rozumiany jako zdolność pokonywania indywidualizmu zamykającego człowieka w ciasnej perspektywie egoizmu niebacznego na troskę o innych². Człowiek jest wezwany do nieustannego rozwoju własnej osobowości i ćwiczenia swego charakteru, którego celem jest wzrastanie w miłości, integrującej wszystkie władze osoby.

Cnota jest sprawnością moralną człowieka, przez co posiada on wewnętrzną zdolność do mobilizowania siebie samego, prowadzącego do osiągnięcia wartości. Podmiotem czynu jest osoba ludzka. Będąc świadoma swego ontycznego i socjologicznego wyposażenia, podejmuje wysiłek kształtowania swego postępowania w świecie i w ten sposób zmierza do osiągnięcia swego spełnienia w perspektywie doczesnej i wiecznej³. Cnota może się rozwijać w kontekście nawrócenia prowadzącego do zmiany sposobu myślenia, odczuwania i życia⁴. Papież dostrzega w funkcjonowaniu człowieka wymiar poznawczy, emocjonalny i wolitywny, których harmonizacja powoduje przejście od wzniosłych idei do konkretnych postaw zajmowanych w obliczu codziennych wyzwań napotykanych w życiu. Franciszek stwierdza, że do podjęcia wielkich dzieł nie wystarczą jedynie wspaniałe doktryny, ale potrzeba pasji zakorzenionej w mistyce, która daje motywację oraz zapewnia wewnętrzne poruszenie i motywację w postaci impulsu dodającego odwagi i nadającego sens ludzkiemu zaangażowaniu się w troskę o innych⁵.

Przeszkodą w podejmowaniu nawrócenia skuteczniającego dążenie do doskonałości jest kierowanie się pragmatyzmem i złudnym realizmem, które są nastawione jedynie na obronę własnego status quo. Dlatego też otwartość na poruszenia ducha dotykającego serca miłością staje się istotnym elementem wzrastania w cnotcie, celem duchowego doskonalenia człowieka jest bowiem uzyskanie wewnętrznej spójności zdolnej do zachowania elastyczności w pokonywaniu swoich przyzwyczajzeń. Wezwanie do troski o dzieło Boże jest „istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego”⁶. Człowiek jest powołany do realizowania swego powołania do miłości przez konkretne przejawy życzliwości zakorzenione w sercu otwartym na działanie Ducha Świętego.

² Por. LS 208.

³ Por. A. M. Z Igirukwayo. *Cnoty warunkujące postępowanie synowskie*, w: *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, tł. B. Widła, Warszawa 2009 s. 275.

⁴ Por. M. Kowalczyk, *Przykazanie ekologiczne*, „Roczniki Teologiczne”, 2016, t. 63, z. 2 s. 226-227.

⁵ Por. LS 216.

⁶ LS 217.

Ciekawym sformułowaniem pozwalającym lepiej zrozumieć Franciszkowe rozumienie cnoty jest stwierdzenie, że chrześcijanin jest wezwany do dostrzegania i rozwijania konsekwencji osobistego „spotkania z Jezusem w relacjach z otaczającym ich światem”⁷, cnota jest zatem dążeniem do upodobnienia się do Jezusa poprzez naśladowanie Jego odniesienia do Ojca i do świata. Chrystocentryczny wymiar cnoty ujawnia się w wielu stwierdzeniach, gdy papież zachęca do uczenia się od Jezusa postawy zaufania i wdzięczności okazywanej wobec Ojca. W naśladowaniu Chrystusa człowiek uczy się przewycięzania chorobliwego niepokoju, powodującego powierzchowność, wzbudzającego agresję i skłaniającego do zwiększonej konsumpcji.

Jednym z określeń cnoty, która wpisuje się w kontekst ekologicznej aretologii obecnego Biskupa Rzymu jest odwołanie się do postawy serca, gdy mówi on o „przeżywaniu wszystkiego z pogodną koncentracją, umiejętności bycia przed kimś w pełni obecnym, nie myśląc o tym, co nastąpi później, o postawie tego, kto daje siebie w każdej chwili jako dar Boży”⁸. Teologiczny charakter cnoty odnosi ją do Boga jako podstawowego źródła, zarówno w zakresie inspiracji i przykładu jej realizowania, jak też w zakresie ontycznego wyposażenia dającego człowiekowi zdolność do czynienia daru z siebie samego.

Istotnym elementem aretologii Franciszka jest jej wymiar społeczny. Papież stwierdza, że „nie wystarczy, aby każdy był lepszy. Wyizolowane jednostki mogą utracić zdolność i wolność przewycięzania logiki rozumu instrumentalnego i ostatecznie paść łupem konsumizmu bez etyki oraz bez zmysłu społecznego i ekologicznego. Na problemy społeczne odpowiada się więziami wspólnotowymi, a nie samą sumą dóbr indywidualnych”⁹. Dążenie do skutecznej przemiany świata, choć zaczyna się w sercu każdego człowieka, musi obejmować zespolenie działań na rzecz szczerzej i serdeczniej troski o innych. Rozpoczyna się ono od uznania, że świat jest darem otrzymanym od Boga i przez to wzywa do wdzięczności i bezinteresowności. Tylko w takim kontekście stają się możliwe wielkoduszne gesty i zdolność do bezinteresownego wyrzeczenia, które podkreślają łączność z innymi i pobudzają do tworzenia komunii. Człowiek zjednoczony z innymi stworzeniami, traktowanymi jako dzieła Boga, jest w stanie wykrzesać z siebie kreatywność i entuzjazm podkreślające jego postawę odpowiedzialności wypływającą z wiary¹⁰.

⁷ LS 217.

⁸ LS 226.

⁹ LS 219.

¹⁰ Por. LS 220.

2. Rola cnót w ocaleniu człowieka i świata

Przez właściwą postawę wypracowaną w procesie dążenia do doskonałości człowiek opanowuje swoje wewnętrzne dynamizmy i staje się zdolny do dysponowania sobą. Jest też zdolny do opanowywania świata, gdyż poznał „smak” władania sobą przez osobiste wolne decyzje motywowane miłością. Przytoczone przez papieża Franciszka zdanie z wypowiedzi papieża Benedykta XVI: „Na świecie jest coraz więcej [...] zewnętrznych pustyń, ponieważ pustynie wewnętrzne stały się tak rozległe” wskazuje na ścisły związek praktykowania cnót z zachowaniem integralności stworzenia¹¹. Stąd też dążenie do zdobywania sprawności moralnych staje się drogą do „chronienia człowieka przed zniszczeniem samego siebie”¹² i przyczynia się do właściwego ukierunkowania jego zaangażowania w świecie.

Do skutecznego działania potrzeba wewnętrznego uporządkowania pragnień i zamiarów osoby, które jest możliwe jedynie przez rozwijanie cnót. Papież Franciszek stwierdził, że „prawa i przepisy nie wystarczą na dłuższą metę, aby ograniczyć złe zachowanie, nawet jeśli istnieje skuteczna kontrola. Jeśli norma prawa ma wywołać znaczące i trwałe skutki, trzeba, aby większość członków społeczeństwa ją zaakceptowała, wychodząc z właściwych motywacji, i podjęła osobistą przemianę. Dar z siebie w działalności ekologicznej staje się możliwy jedynie poprzez doskonalenie się w cnotach”¹³. Jeszcze mocniej brzmi ostrzeżenie, z jakim zwraca się Franciszek do świata, gdy stwierdza: „Zbyt długo pozostawaliśmy w stanie degradacji moralnej, drwiąc z etyki, dobroci, wierności, uczciwości. Nadeszła chwila, by uznać, że ta radosna powierzchowność na niewiele się nam zdała. To zniszczenie wszelkich podstaw życia społecznego prowadzi do wzajemnej konfrontacji w imię obrony swoich interesów”¹⁴.

Wzywając do pielęgnowania cnót, Biskup Rzymu z naciskiem podkreśla, że „kiedy powszechnie ulega osłabieniu praktykowanie jakiejś cnoty w życiu osobistym i społecznym, prowadzi to w ostateczności do wielu zaburzeń równowagi, także ekologicznej. Dlatego nie wystarcza już mówienie jedynie o integralności ekosystemów. Musimy zdobyć się na mówienie o integralności życia ludzkiego, konieczności popierania i łączenia wszystkich wielkich wartości”¹⁵. Dotychczasowe doświadczenie ludzkości jasno ukazuje, że „degradacja środowiska przyrodniczego i ludzkiego oraz degradacja etyczna są ze sobą ściśle powiązane”¹⁶.

Odnowa moralna nie jest elementem konfesyjnych wezwań przywódców religijnych, ale staje się warunkiem przetrwania ludzkości mającej świadomość coraz

¹¹ Por. LS 217.

¹² LS 79.

¹³ LS 211.

¹⁴ LS 229.

¹⁵ LS 224.

¹⁶ LS 56.

ściślejszych powiązań w zglobalizowanym świecie. Papież podkreśla, że „pokój wewnętrzny osoby ma wiele wspólnego z troską o środowisko i dobro wspólne, ponieważ, jeśli są one przeżywane autentycznie, odzwierciedla się w nich zrównoważony styl życia w połączeniu ze zdolnością do zadziwienia, prowadzącą do głębi życia”¹⁷.

Człowiek musi odkryć swoją odrębność od innych osób i stworzeń nieożywionych, a drogą do tego jest potwierdzanie swej zdolności do wejścia w dialog z innymi ludźmi i z samym Bogiem. „Zdolność do refleksji, rozumowania, kreatywności, interpretacji, twórczości artystycznej i inne oryginalne możliwości ukazują pewną wyjątkowość, która wykracza poza dziedzinę fizyczną i biologiczną”¹⁸. Trud pracy wewnętrznej potwierdza, że podstawowym wyzwaniem dla człowieka jest kształtowanie swego charakteru i dążenie do samoposiadania siebie w dawaniu. Przez rozwijanie osobistej świętości i wrażliwości wzrasta kapitał społeczny, który Franciszek definiuje jako zespół „relacji zaufania, wiarygodności i poszanowania reguł, nieodzownych w każdym współżyciu obywatelskim”¹⁹.

Osobiste nawrócenie człowieka, które przyjmuje formę nawrócenia ekologicznego, owocuje przemianą stylu odniesienia do świata i pozwala na szacunek dla każdej formy życia. U podstaw kryzysu ekologicznego leży grzech człowieka, który powoduje narastanie zachłannego egoizmu i nieliczenie się z wsobną wartością świata przyrody²⁰. Tak o nim pisał św. Jan Paweł II: „Człowiek, opanowany pragnieniem posiadania i używania bardziej aniżeli bycia i wzrastania zużywa w nadmiarze i w sposób nieuporządkowany zasoby ziemi, narażając przez to także własne życie. U korzeni bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego tkwi błąd antropologiczny, niestety rozpowszechniony w naszych czasach. Człowiek, który odkrywa swą zdolność przekształcania i w pewnym sensie stwarzania świata własną pracą, zapomina, że zawsze dzieje się to w oparciu o pierwszy dar, otrzymany od Boga na początku w postaci rzeczy przezeń stworzonych. Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać. Zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej niż rządzonej”²¹.

Dlatego tym bardziej potrzeba podejmowania działań wspierających niekonsumpcyjny model życia, który doprowadzi do większego szczęścia osób zjednoczonych we wspólnym rozwiązywaniu problemów. Według papieża „twórcze

¹⁷ LS 225.

¹⁸ LS 81.

¹⁹ LS 128.

²⁰ Por. T. Reroń, *Kryzys ekologiczny jako problem etyczny*, w: *Dlaczego ekologia? W kręgu encykliki „Laudato si’*”, red. T. Reroń, A. Szafulski, Wrocław 2016, s. 146-147.

²¹ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, Rzym 1991 nr 37.

poszukiwanie piękna i jego kontemplacja potrafią przemienić władzę urzeczawiania w jakiś rodzaj ocalenia, jakie dokonuje się w pięknie i w osobie, która je podziwia. Autentyczne człowieczeństwo, które zachęca do nowej syntezy, zdaje się istnieć pośród cywilizacji technologicznej, niemal niezauważalnie, jak mgła, która przenika pod zamkniętymi drzwiami²². Ludzkość coraz bardziej zdaje sobie sprawę, że obecny przyspieszony rozwój nauki i techniki nie jest równoznaczny z postępek historii, dlatego trzeba szukać innych dróg urzeczywistniania pragnienia sensu i szczęścia²³.

3. Franciszkowy katalog cnót ekologicznych

Papież wypowiada się o konieczności wypracowywania cnót ekologicznych, które jest możliwe dzięki łasce Ducha Świętego ożywiającego ludzkie serce²⁴. Cnoty te mają ożywić zaangażowanie człowieka w troskę o dzieło stworzenia. Do podstawowych cnót chrześcijanina należą wiara, nadzieja i miłość, które otwierają człowieka na Boga i potwierdzają ludzką zdolność do wchodzenia w relację ze Stwórcą. Wiara jest darem Boga i prowadzi do odkrywania Jego obecności w świecie. Przez wiarę człowiek zyskuje nowe motywacje do działania i uświadamia sobie wagę wymagań płynących ze świata²⁵. Dzięki żywej więzi z Bogiem człowiek właściwie interpretuje tajemnicę życia i potrafi właściwie określić swoje relacje z rzeczami stworzonymi. Papież, odnosząc się do św. Bonawentury, przypomina, że przez wiarę człowiek jest w stanie odczytać w świecie obecność Trójcy Świętej i przez to pragnie dążyć do odwzorowania Jej wzajemnych odniesień wypełnionych miłością²⁶. Przyjmując odpowiedzialność za świat jako wyraz posłuszeństwa dobremu Bogu, chrześcijanin dzięki wierze odczytuje swe obowiązki wobec natury jako powinność moralną.

W świetle wiary chrześcijanie widzą w ubogim kogoś szczególnie umiłowanego przez Boga, który to Bóg troszczy się o lilie polne i ptaki niebieskie²⁷. Wierność wobec Boga prowadzi do uznania zasady powszechnego przeznaczenia dóbr i otwiera serca na dzielenie się bogactwami ziemi ze wszystkimi potrzebującymi²⁸. Przyjęcie nauki Chrystusa, który zaakceptował uwarunkowania ciała i świata, pomaga przyjąć prawdę, że „ponieważ Bóg stworzył świat, wpisując weń pewien ład i dynamizm, to

²² LS 112.

²³ Por. A. F. Dziuba, *W trosce o wspólny dom w blasku „Laudato si”*, w: *Dlaczego ekologia? W kręgu encykliki „Laudato si”*, red. T. Reroń, A. Szafulski, Wrocław 2016, s. 116-117.

²⁴ Por. LS 88.

²⁵ Por. LS 17.

²⁶ Por. 239.

²⁷ Por. LS 158.

²⁸ Por. LS 93.

człowiek nie ma prawa ich ignorować²⁹. Skłania to człowieka do respektu wobec praw przyrody i uczy szacunku do innych stworzeń.

Podstawowym wymogiem płynącym z wiary jest to, by chrześcijanie „żyli zgodnie ze swoją wiarą i nie zaprzeczali jej swoimi czynami. Trzeba nalegać, aby otwierali się na łaskę Bożą i głębiej czerpali z tego, co w ich najgłębszych przekonaniach dotyczy miłości, sprawiedliwości i pokoju³⁰. Niezależnie od przynależności do religii ludzie wierzący winni dążyć do „nawiązania dialogu, ukierunkowanego na opiekę nad naturą, obronę ubogich, budowanie sieci braterstwa i szacunku³¹. Szczególnym wyrazem wiary jest zanoszona do Boga ufna modlitwa o pozytywne rozwiązanie nabrzmiałych problemów świata i skuteczność zabiegów ludzi dobrej woli o postęp narodów i zrównoważony rozwój³². Papież sam daje jej przykład, zamieszczając na końcu encykliki wezwania modlitewne³³.

Na mocy chrześcijańskiej nadziei chrześcijanie są zachęceni do uznania, że zawsze można znaleźć jakieś wyjście i dokonać czegoś, co przyczyni się do skutecznego rozwiązania problemów³⁴. Nadzieja daje „pewność, że życie każdej osoby nie gubi się w beznadziejnym chaosie, w świecie rządzonym przez czysty przypadek lub przez powtarzające się bez sensu cykle³⁵. Chrześcijanin zyskuje nadzieję przez to, że odkrywa w sobie pokłady wrażliwości i pragnienie dobra, które zostało złożone we wnętrzu człowieka przez Boga³⁶. Dbając o rozwój ducha ufności, człowiek winien śpiewać Bogu hymny dziękczynienia, które prowadzą do okrycia Jego potęgą i dobroci.

Miłość ożywiająca wysiłki człowieka na rzecz zachowania przyrody musi wpływać ze źródła Bożej Mądrości, która stoi u początku życia, gdyż „miłość Boga jest podstawową przyczyną całego stworzenia³⁷. Skoro Bóg powołał świat z miłości, to odpowiedź człowieka na to obdarowanie nie może być niczym innym, jak tylko miłością. Ponieważ „cały materialny wszechświat jest językiem miłości Boga, Jego bezgranicznej miłości względem³⁸ człowieka, dlatego chrześcijanin jest wezwany do śpiewania radosnego hymnu na cześć Boga przez życie w miłości Boga i w nadziei.

²⁹ LS 221.

³⁰ LS 200.

³¹ LS 201.

³² Por. LS 169.

³³ Por. LS 245.

³⁴ Por. 61.

³⁵ LS 65; por. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologicznomoralnej*, Lublin 2007, s. 107.

³⁶ Por. LS 71.

³⁷ LS 77.

³⁸ LS 84.

Dzięki otwarciu na łaskę Bożą człowiek może być zdolny do życia w miłości, sprawiedliwości i pokoju³⁹.

Przyjęcie i wyznawanie miłości Bożej musi być konieczne połączone z życzliwym i akceptującym nastawieniem do drugiego człowieka. Nie da się pogodzić chrześcijańskiej troski o środowisko z postawą deprecjonowania samego człowieka i czynienia go winnym całego kryzysu ekologicznego. Wyraziście brzmią słowa, że „nie da się pogodzić obrony przyrody z usprawiedliwianiem aborcji”⁴⁰. Papież z naciskiem stwierdza, że konieczne jest „połączenie troski o środowisko ze szczerą miłością do człowieka i z ciągłym zaangażowaniem wobec problemów społeczeństwa”⁴¹. Wzajemne powiązanie wszystkich stworzeń jako dzieł Boga winno prowadzić do traktowania ich z miłością i podziwem⁴². Tylko przez miłość człowiek odkrywa, że nawet pośród swoich ograniczeń jest zdolny do gestów wielkoduszności, solidarności i troski o innych⁴³. Budowanie wspólnoty jest zatem nieodzownym warunkiem do rozwijania się większej odpowiedzialności, wielkodusznej kreatywności i głębokiej miłości do ziemi⁴⁴.

Zarazem człowiek, świadomy, że sam otrzymał wszystko od Boga, winien respektować naturalną i moralną strukturę, w którą został wyposażony w akcie stworzenia i odkupienia. Stąd wynika postulat miłości samego siebie, która prowadzi do dbania o swój rozwój osobisty i zachowywanie poprawnych relacji z otoczeniem⁴⁵. Formą praktycznej miłości jest solidarność, opierająca się na świadomości wzajemnych zależności wynikających z życia we wspólnym domu powierzonym ludzkości przez Boga.

Obok cnót teologalnych papież dostrzega też wagę cnót moralnych skupionych wokół czterech cnót kardynalnych. Roztropność pojmowana jest tutaj jako właściwa interwencja w środowisko naturalne, która pomaga w ujawnianiu się potencjalności stworzenia. Człowiek winien działać zgodnie z zasadą pomocniczości i nie zastępować własnym działaniem naturalnych mechanizmów przyrody, o ile służą one ludzkości⁴⁶. Roztropne zaangażowanie się w rozwój ekologii wymaga solidnej wiedzy i wyzbycia się egoistycznego nastawienia na własną korzyść. Istotne jest też odrzucanie złudnych ideologii zaciemniających właściwy ogląd świata⁴⁷. Niedostępnym przykładem ewangelicznej roztropności jest Maryja zachowująca wierność

³⁹ Por. LS 200; K. Ożóg, *Droga do ekoteologii*, w: *Ekologia wyzwaniem dla teologii*, red. J. M. Lipniak, Wrocław 2016, s. 143-144.

⁴⁰ LS 120.

⁴¹ LS 91.

⁴² LS 42.

⁴³ Por. LS 58.

⁴⁴ Por. LS 179.

⁴⁵ Por. LS 115.

⁴⁶ Por. LS 124.

⁴⁷ Por. LS 135.

mimo cierpienia i trudu i ufnie powierzając swe życie Bogu. Franciszek prosi Ją, by „pomogła nam postrzegać ten świat mądrzejszymi oczyma”⁴⁸.

Wyliczając wiele przykładów niesprawiedliwości na świecie, papież sprowadza je do dwóch zasadniczych, jakimi jest wykorzystywanie ubogich i słabych oraz niszczenie środowiska. Degradacja przyrody, będąca złem samym w sobie, powodującym destrukcję dzieła Bożego, jest także wyrazem niesprawiedliwości wobec przyszłych pokoleń, stąd też sprawiedliwość winna pomóc usłyszeć wołanie ziemi i krzyk ubogich⁴⁹. Dzięki pielęgnowaniu cnoty sprawiedliwości możliwa jest odnowa społeczeństw i zachowanie zasobów ziemi, przyczynia się ona bowiem do budowania wzajemnych relacji braterstwa i zachowywania wierności wobec podjętych zobowiązań⁵⁰. Zachowanie ładu społecznego opartego na słusznej trosce o dobro wspólne domaga się pokoju społecznego zapewniającego bezpieczeństwo, stabilność prawną i ekonomiczną oraz zwrócenia uwagi na sprawiedliwość rozdzielczą⁵¹.

Zrównoważony i sprawiedliwy rozwój ludzkości winien uwzględniać pojęcie jakości życia, w którym mieści się zapewnienie szansy do integralnego rozwoju człowieka⁵². Papież z naciskiem podkreśla, że nie można od siebie rozdzielać pokoju, sprawiedliwości i ochrony przyrody⁵³. Przejawami sprawiedliwości jest respektowanie prawa przyszłych pokoleń do posiadania nieskażonych zasobów ziemi oraz właściwe desygnowanie przedstawicieli do międzynarodowych instytucji zarządczych⁵⁴.

Realizacji sprawiedliwości, harmonii, braterstwa i pokoju człowiek może uczyć się nade wszystko od Pana Jezusa, który na nowo wniósł te wartości w historię ludzkości. Wzorem pełnienia sprawiedliwości jest św. Józef, wielkodusznie opiekujący się Maryją i Jezusem przez swoją pracę i odwagę podejmowania nowych wyzwań. Jawiąc się jako mąż sprawiedliwy, pracowity i mocny, może on zostać przedstawiony światu jako człowiek obdarzony czułością i wrażliwością, gotowy kochać i pokornie służyć⁵⁵. Cnotami, które wyposażają człowieka do uszanowania stworzenia są też „wdzięczność i bezinteresowność, pojęte jako uznanie, że świat jest darem otrzymanym z miłości Ojca. Ich owocem jest gotowość do „bezinteresownego wyrzeczenia oraz wielkoduszne gesty, nawet jeśli nikt ich nie widzi i nie docenia”⁵⁶. Wertykalne

⁴⁸ LS 241.

⁴⁹ Por. LS 49.

⁵⁰ Por. LS 70.

⁵¹ Por. LS 157.

⁵² Por. LS 192.

⁵³ Por. LS 92; R. F. Sadowski, *Koncepcja ekosprawiedliwości w encyklice „Laudato si'”*, „Roczniki Teologiczne” 2016, t. 63, z. 3, s. 153-154.

⁵⁴ Por. LS 175.

⁵⁵ Por. LS 242.

⁵⁶ LS 220.

odniesienie do Boga wybitnie pomaga w realistycznym ułożeniu relacji osoby ludzkiej z innymi i ze światem⁵⁷.

Męstwo chrześcijańskie ujawnia się w postaci odważnego stawiania czoła wyzwaniom i podejmowania decyzji, które nawet jako niepopularne, zmierzają do ocalenia dobra ludzkości. Papież zauważa, że dzisiaj męstwa brakuje wielu decyden-
tom zważającym bardziej na słupki popularności niż na prawdę i dobro⁵⁸, dlatego wzywa do podejmowania zdecydowanych działań zmierzających do zmniejszenia zanieczyszczeń i ograniczenia emisji gazów cieplarnianych⁵⁹. Męstwo rodzi się z wewnętrznego impulsu, będącego przejawem działania Ducha Świętego, skłaniającego do przyjęcia odpowiedzialności i gotowości ponoszenia trudu konkretnej troski o bliźniego⁶⁰.

Sporo miejsca papież Franciszek poświęca w encyklice *Laudato si'* cnocie wstrzemięźliwości prowadzącej osobę do ograniczania swoich potrzeb i powstrzymywania konsumizmu. Umiarkowanie i wyrzeczenie mogą stać się drogą do szczęścia i wyzwolenia człowieka od niewoli rzeczy, do których łatwo się przywiązać i od nich uzależnić. „Wstrzemięźliwość przeżywana świadomie i w wolności wyzwala. Nie jest gorszym życiem, nie jest mniejszą intensywnością, ale całkiem odwrotnie. W istocie tymi, którzy bardziej się rozkoszują i lepiej przeżywają każdą chwilę, są ci, którzy nie chcą wybierać tu i tam, nieustannie poszukując tego, czego nie mają, lecz doświadczają, co oznacza docenienie każdej osoby i każdej rzeczy, uczą się nawiązywać kontakt i potrafią się cieszyć z najprostszyc rzeczy. W ten sposób potrafią pomniejszyć niezaspokojone potrzeby i zredukować zmęczenie i niepokój. Można mieć niewiele, a żyć intensywnie, zwłaszcza gdy jesteśmy w stanie odkryć inne przyjemności i odnajdywać satysfakcję w braterskich spotkaniach, usługiwaniu, w realizowaniu swoich charyzmatów, w muzyce i sztuce, w kontakcie z naturą, w modlitwie. Szczęście wymaga umiejętności ograniczenia pewnych potrzeb, które nas ogłuszają, i pozostawania w ten sposób otwartymi na wiele możliwości, jakie daje nam życie”⁶¹.

Cnota wstrzemięźliwości łączy się z prostotą i pokorą, które pozwalają na zachowanie dystansu do rzeczy i uczyć radowania się z tego, co człowiek posiada⁶². Dostrzegając hojność obdarowania ze strony miłującego Boga, człowiek ubogi jest wdzięczny i przez to potrafi nie tylko zaufać Stwórcy, ale też jest w stanie dzielić się posiadanymi dobrami z bliźnimi. Wyrzekając się gromadzenia dóbr dla nich samych, człowiek odkrywa radość zależności od Boga i przeżywa wewnętrzny pokój

⁵⁷ Por. A. Derdziuk, *Aretologia ekologii*, w: *Ekologia wyzwaniem dla teologii*, red. J. M. Lipniak, Wrocław 2016, s. 126.

⁵⁸ Por. LS 56.

⁵⁹ Por. LS 169.

⁶⁰ Por. LS 216.

⁶¹ LS 223.

⁶² Por. LS 222.

płynący z pogodzenia się z sobą⁶³. Dzięki pokorze człowiek jest w stanie opanować nadmierną chęć panowania i wyzbywa się złudnego poczucia samowystarczalności. Bez zdrowej pokory i radosnej wstrzemięźliwości człowiek zmierza do wykluczenia Boga ze swego życia i próbuje zająć miejsce Stwórcy w świecie⁶⁴. Wartością przydatną w budowaniu lepszej przyszłości społeczeństwa jest przedsiębiorczość rozumiana jako szlachetne powołanie zmierzające do wytwarzania bogactwa⁶⁵. Wzorem ewangelicznej postawy jest św. Franciszek z Asyżu, którego ubóstwo i prostota „nie były ascezą jedynie zewnętrzną, ale czymś bardziej radykalnym: wyrzeczeniem się czynienia z rzeczywistości jedynie przedmiotu użytku i panowania”⁶⁶.

Katalog cnót wyliczony przez papieża Franciszka w encyklice poświęconej ochronie przyrody z natury rzeczy koncentruje się na postawach związanych z troską o środowisko⁶⁷, dstrzega się jednak integralność spojrzenia papieża, który zwraca uwagę, że tylko właściwie uformowany człowiek, wyposażony w wewnętrzne sprawności moralne, może być mądrym włodarzem Bożego dzieła stworzenia. Papieskie przywołanie cnót teologalnych i kardynalnych, mimo braku ich słownikowych określeń, jest bardzo precyzyjne i zarazem odwołuje się do konkretnych przykładów zachowań.

4. Miejsca i sposoby uczenia się cnót

Człowiek uczy się miłości od Boga, który stworzył świat z miłości i zawarł w nim wiele znaków pomagających odczytać mądrość i życzliwość Stwórcy. „Cały materialny wszechświat jest językiem miłości Boga, Jego bezgranicznej miłości względem nas”⁶⁸. Odczytywanie księgi natury przez kontemplację piękna stworzenia pozwala człowiekowi zachwycić się harmonią wszechświata i skłania go do wysławiania Boga i uszanowania dzieła stworzenia, człowiek bowiem dochodzi do prawdy swego istnienia, gdy uznaje w Bogu swego Pana i Stwórcy. Tylko wówczas może pokonać swoje roszczenie do uważania siebie za absolutnego władcę ziemi⁶⁹.

Dzięki wierze i pobożności człowiek odnosi się do Boga i, podziwiając Jego dzieła, oddaje chwałę przez modlitwę oraz czyny miłości. Formą praktycznego odnoszenia swego życia do Boga może być codzienna modlitwa przed i po posiłku, do której zachęca papież, argumentując, że „przypomina [ona] nam o naszej zależności

⁶³ Por. LS 225.

⁶⁴ LS 224.

⁶⁵ Por. LS 129.

⁶⁶ LS 11.

⁶⁷ Por. A. Derdziuk, *Aretologia ekologii*, w: *Ekologia wyzwaniem dla teologii*, red. J. M. Lipniak, Wrocław 2016, s. 124-125.

⁶⁸ LS 84.

⁶⁹ Por. LS 75.

od Boga, umacnia nasze poczucie wdzięczności za dary stworzenia, wyrażając uznanie dla tych, którzy swoją pracą zapewniają te dobra, oraz ugruntowuje solidarność z najbardziej potrzebującymi⁷⁰.

Najbardziej podstawowym i nieodzownym środowiskiem uczenia się cnót jest rodzina, gdzie człowiek kształtuje swoje odniesienia do Boga, drugiego człowieka, samego siebie i do rzeczy stworzonych⁷¹. Papież stwierdził, że to w „rodzinie pielęgnowane są pierwsze nawyki miłości i troski o życie, takie jak właściwe korzystanie z rzeczy, umiowanie ładu i sprzątanie po sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń⁷². Konkretność wskazań papieża powoduje, że zatrzymuje się on na pozornie mało istotnych szczegółach ludzkich zachowań, które jednak formują postawę szacunku dla przyrody. O znaczeniu takiej postawy Franciszek pisze: „ponowna utylizacja czegoś zamiast szybkiego wyrzucenia, wynikająca z głębokich motywacji, może być aktem miłości, wyrażającym naszą godność⁷³”.

Kościół jako wychowawca pokoleń winien być świadomy swej odpowiedzialności za ochronę przyrody i wskazywać wszystkim wierzącym w Chrystusa konieczność umiaru w używaniu świata oraz zwracać uwagę na dostrzeganie praw następnych pokoleń⁷⁴. Chociaż Kościół w wielu kwestiach szczegółowych nie posiada uprawnień, by formułować ostateczne rozstrzygnięcia, to jednak, po wysłuchaniu opinii różnych stron i zyskaniu odpowiedniej wiedzy, winien zająć stanowisko, które wskaże kierunki rozwiązań i przestrzeże przed nieetycznymi formami postępowania⁷⁵. Papież stwierdził, że „Kościół nie usiłuje zdefiniować zagadnień naukowych ani też zastępować polityki, ale zachęca do uczciwej i przejrzystej debaty, aby potrzeby indywidualne lub ideologie nie wyrządzały szkód dobru wspólnemu⁷⁶”.

Unikając skrajnego antropocentryzmu, należy podkreślać właściwe miejsce człowieka w strukturze świata i zapewnić mu należny respekt⁷⁷. Wspólnota uczniów Chrystusa oddziałuje na świat przede wszystkim świadectwem życia w miłości szanującej dzieła Boga i patrzeniem na świat oczyma Boga. Przez odniesienie się do doświadczenia i nauczania Chrystusa Kościół zyskuje właściwy pogląd na rzeczywistość przez strzeżenie integralnej antropologii, ujmującej człowieka jako jedność cielesno-duchową oraz ucieleśnionego ducha i uduchowione ciało⁷⁸. Misją Kościoła

⁷⁰ LS 227.

⁷¹ Por. K. Halkowicz, *Wychowanie do ekoteologii*, w: *Ekologia wyzwaniem dla teologii*, red. J. M. Lipniak, Wrocław 2016, s. 190-191.

⁷² LS 213.

⁷³ LS 211.

⁷⁴ Por. A. Proniewski, *Teologia ekologii*, w: *Ekologia wyzwaniem dla teologii*, red. J. M. Lipniak, Wrocław 2016, s. 74-75.

⁷⁵ Por. LS 61.

⁷⁶ LS 188.

⁷⁷ Por. B. Jurczyk, *Laudato si' – encyklika antropo- czy biocentryczna?* w: *Dlaczego ekologia? W kręgu encykliki „Laudato si'”*, red. T. Reroń, A. Szafulski, Wrocław 2016 s. 54-55.

⁷⁸ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Rzym 1981, nr 11.

jest proponowanie światu cywilizacji miłości, będącej kluczem do prawdziwego rozwoju. Miłość, uruchamiająca tworzenie wielkich strategii i uskrzydlająca codzienne wysiłki milionów ludzi służących swoim bliskim w prozaicznych czynnościach, jest największym wkładem uczniów Chrystusa w odnowę świata⁷⁹.

Do troski o środowisko naturalne, a zatem i o krzewienie wartości promujących zachowanie przyrody, wezwane są też państwa i organizacje pozarządowe. Wynika to z ich obowiązku troszczenia się o dobro wspólne, którego istotnym przejawem jest zapewnienie godziwych warunków życia i pracy⁸⁰. Mimo zachwiania równowagi w globalnym świecie, w którym niektóre instytucje finansowe zyskują większą władzę niż organizmy państwowe, nie można odrzucić roli państwa, które jest zobowiązane do dbania o dobro i bezpieczeństwo swoich obywateli.

Papież podkreśla z uznaniem „wysiłek organizacji międzynarodowych oraz organizacji społeczeństwa obywatelskiego uwrażliwiających mieszkańców posługujących się również dozwolonymi prawem mechanizmami nacisku”⁸¹. Społeczeństwo może poprzez organizacje pozarządowe i stowarzyszenia pośredniczące skłaniać rządy do opracowania i przestrzegania standardów, procedur i ściślejszych kontroli⁸². Franciszek przestrzega jednak przed działaniami mającymi na celu wykluczenie etyki z przestrzeni życia publicznego i odrzucenie nadrzędnej troski o duchowe dobro człowieka, radykalne zaprzeczenie godności człowieka rodzi się bowiem z negocjowania władzy Boga nad światem i odmawiania Mu prawa do określania dróg rozwoju świata i człowieka.

* * *

Troska o przyrodę nie może zostać zepchnięta poza margines ziemskiego zaangażowania chrześcijan, poszanowanie integralności stworzeń jest bowiem elementem odpowiedzi człowieka na Boże wezwanie, by uprawiać ziemię i czynić sobie świat poddanym. Tylko człowiek wewnętrznie zharmonizowany przez cnoty jest w stanie zachować równowagę w odniesieniu do wartości duchowych i materialnych. Wewnętrzny wysiłek człowieka, zmierzający do opanowania własnych namiętności i pożądań oraz rozwinięcia najlepszych aspiracji i zdolności czynienia dobra, ma ogromne znaczenie dla świata zewnętrznego i jest niedyspensowalnym warunkiem realizacji powołania do świętości. W katalogu cnót służących ekologii należy podkreślić cnoty teologalne oraz kardynalne, które generują szczegółowe postawy wobec świata. Odpowiedzialność za krzewienie sprawności moralnych spoczywa na rodzinie, Kościele i państwie oraz organizacjach pozarządowych.

⁷⁹ Por. LS 231.

⁸⁰ Por. LS 157.

⁸¹ LS 38.

⁸² LS 179.

Laudato Si' Aretology

Abstract

The care for Nature shouldn't be put out of the margin of the Christians' earthly involvement. Respect for the creatures' integrity is the part of human response for God's call to make the Earth subdued. Only the man harmonized internally by the virtues is able to keep the balance between spiritual and material values.

Internal struggle for mastering one's own passions and desires and for developing one's best aspirations and potentials to do good is of the utmost importance for external world and is a sine qua non condition for realisation one's vocation to become holy.

Theological and cardinal virtues – generating specific attitudes towards the world – must be stressed out of the whole catalogue of virtues which might serve the ecology.

The responsibility for propagating such moral proficiencies belongs to the family, the Church, the country and NGOs themselves.